

## **Natalia Herold: Między tradycją rzymską a chrześcijańską – nauka o prawie w „De legibus et temporibus”**

Refleksja Izydora ma wyraźny komponent praktyczny, a wskazywane przez niego wyróżniki dobrego prawa – takie jak jasność czy użyteczność – nie straciły na aktualności – pisze Natalia Herold w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Izydor z Sewilli. Res publica christiana”.

Według Teodora Heussa fundamenty europejskiej kultury wspierają się na trzech wzgórzach: Kapitolu (tradycja rzymska), Akropolu (dziedzictwo greckie) oraz Golgocie (chrześcijaństwo). Znakomitym świadectwem tej syntezy są *Etymologie (Etymologiarum sive Originum)* autorstwa arcybiskupa Sewilli Izydora – stanowiące wczesnośredniowieczną próbę transferu antycznej myśli w ramy wiary chrześcijańskiej. Ich autor, zachęcony przez biskupa Saragossy Brauliona, stworzył swoistą summę ówczesnej wiedzy, w której nie mogło zabraknąć wykładu o prawie. Znajduje się on w księdze V., zatytułowanej *De legibus et temporibus (O prawach i miarach czasu)* [1].

Wykład otwiera swoista historia prawodawstwa, zaczynająca się od biblijnego Mojżesza, a następnie prowadząca poprzez ustawodawców starożytnego Egiptu, Aten, znanych z legend władców Rzymu i dalej, aż

po Juliusza Cezara. Wszystkie akty prawne powstałe do tego momentu autor określa mianem „starych ustaw”[2].

Przełomowym aktem prawnym wyznaczającym granicę rozdzielającą stare ustawy od nowych jest nadanie przez cesarza Konstantyna w 313 r. edyktu mediolańskiego, w którym ustanawia pełną wolność religijną w Cesarstwie Rzymskim, kończąc tym samym erę prześladowań chrześcijan[3]. Do źródeł prawa zalicza również kodeksy: gregoriański, hermogeniański i teodozjański.

**Przeczytaj również: Encyklopedia była zawsze jedną z rękojmi spójności świata dla umysłów jego mieszkańców**

W kolejnych paragrafach autor najpierw przedstawia podział prawa, a następnie zarysowuje koncepcję prawa naturalnego. Podstawowego rozróżnienia dokonuje ze względu na podmiot stanowiący prawo, wyróżniając prawo nadane przez Boga, oraz prawo nadane przez ludzi.

Prawo Boże (*lex divina*) zapisane jest na kartach Starego Testamentu oraz w Ewangelii. Prawo boskie przejawia się w naturze, podczas gdy prawo ludzkie kształtuje się w przyjętych zwyczajach. Ponieważ zwyczaje różnią się między poszczególnymi ludami, zróżnicowane są również ustanawiane przez nie prawa. Prawo ludzkie natomiast, jako zależne od zwyczaju, opiera się na konwencji, która może ulegać zmianom w czasie.

Autor wyjaśnia dalej, że prawu boskiemu odpowiada *fas*, natomiast prawu ludzkiemu – *ius*[4]. Do prawa ludzkiego zalicza: prawo naturalne (*ius naturale*), prawo obywatelskie (*ius civile*), prawo narodów (*ius*

*gentium*), prawo wojenne (*ius militare*)[5], prawo publiczne (*ius publicum*) oraz prawo Kwirytów (*ius Quiritum*).

Prawo naturalne jest tym, co wspólne wszystkim narodom; ma charakter stały, wynika z natury, a nie z woli ustawodawcy. Odnosi się do porządku wpisanego w naturę przez Stwórcę, a zatem jest bezwzględnie jednakowe dla wszystkich. Jego istotną cechą jest niezmienna sprawiedliwość. Ze swej istoty nie może być bezprawiem. Prawo naturalne dotyczy na przykład małżeństwa kobiety i mężczyzny, dziedziczenia po rodzicach i wychowania potomstwa, wspólnego posiadania dóbr, przyrodzonej wolności człowieka, panowania nad ziemią, zwrotu rzeczy oddanych w depozyt, jak również działania w obronie koniecznej[6].

Prawo obywatelskie to po prostu prawo stanowione w ramach danej wspólnoty narodowej lub politycznej.

**„Teologia Polityczna Co Tydzień” ukazuje się dzięki hojności Darczyńców.**

**Dziękujemy za wsparcie. Trwa zbiórka na wydania w 2026 roku**

W sposób interesujący Sewillczyk charakteryzuje prawo narodów[7]. Jest ono stosowane spontanicznie przez wszystkie ludy, więc zachowuje charakter uniwersalności, przy czym nie jest to prawo zapisane w naturze. Do prawa narodów należy zasiedlenie, okupowanie terenów, budownictwo, fortyfikacja, prowadzenie wojen, branie jeńców, powroty do ojczyzny, zawieranie traktatów pokojowych, rozejmów, zapewnienie nietykalności ambasadorów, zakaz małżeństw z osobami różnych narodów[8]. W prawie narodów znajdują się więc fakty sprzeczne z prawem naturalnym (przyrodzonej wolności i niewolnictwa; zawierania

małżeństw między kobietą i mężczyzną oraz zakaz zawierania małżeństw osób pochodzących z różnych narodów). Ma ono raczej postać prawa zwyczajowego, aniżeli prawa naturalnego, dlatego też mogą pojawić się wyjątki, np. narody, które nie uznają niewolnictwa. Tak ujmowane prawo narodów przesuwają się więc raczej w kierunku prawa międzynarodowego[9].

Prawo wojenne[10] obejmuje wypowiedzenie wojny, zawieranie sojuszy, sygnały do wymarszu i ataku na wroga, obronę i odparcie ataku, kary za dezercję, formę wypłacania żołdu, zdobywania awansów i odznaczeń, a także łupów wojennych[11].

Prawo publiczne jest u Izydora prawem związanym z funkcjonowaniem państwa i sprawami publicznymi, dotyczy kapłanów i urzędników.

Ostatnie rodzaje prawa wymieniane w *Etymologiach* przez Sewillczyka to prawo Kwiryków. Dotyczy ono wyłącznie praw obywatelskich Kwiryków (czyli Rzymian) i porusza kwestie dotyczące dziedziczenia, zasiedzenia i opieki[12].

**Przeczytaj również: Izydor był jednym z ostatnich świadków *Christianitas* obejmującej całe terytorium dawnego Imperium Rzymskiego**

Prawo ma funkcję regulacyjną. „Życie ludzkie jest bowiem kształtowane przez nagrodę lub karę”[13]. Każda ustawa jest jakimś rozkazywaniem, zakazywaniem, dozwalaniem i karaniem. Niewypełnienie zobowiązania zapisanego w prawie zabezpieczone jest przewidzianą sankcją. Prawo jest więc istotne zarówno ze względu na ład społeczny, bezpieczeństwo

publiczne i sprawiedliwość. „Każda ustawa zezwala na coś (na przykład: »Siłacz może domagać się nagrody«), zabrania czegoś (na przykład: »Nikt nie może prosić o rękę poświęconej dziewicy«), lub coś karze (na przykład: »Kto zabija człowieka, karany jest śmiercią«)”[14]. Celem prawa jest przede wszystkim powstrzymanie przestępstwa.

Władca swoimi rządami ma służyć dobru wspólnemu, sprawiedliwości i ochronie Kościoła, a wydawane ustawy, jeśli mają być uznane za dobre prawo, mają być uczciwe, sprawiedliwe, możliwe do aplikacji, zgodne z naturą, zgodne z krajowym zwyczajem, odpowiednie do miejsca i czasu, konieczne, użyteczne, jasne, wydane dla dobra wspólnego obywateli[15].

Może dziwić, że, wbrew powszechnej w jego czasach praktyce, Izydor rezygnuje z przywoływania autorytetów. Pozwala to odbiorcy skupić się bezpośrednio na treści wykładu, której nie przysłania nadmiar odniesień[16]. Warto bowiem pamiętać, że Etymologie zaliczane są do prac dydaktycznych[17]. I mimo, że Izydor nie był prawnikiem, ani filozofem prawa w sensie ścisłym, to z całą pewnością był znakomicie zaznajomiony z prawem rzymskim i stanowiło ono dla niego twórczą inspirację.

Refleksja Izydora ma wyraźny komponent praktyczny, a wskazywane przez niego wyróżniki dobrego prawa – takie jak jasność czy użyteczność – nie straciły na aktualności. Dziś, gdy wiele systemów prawnych jest niezwykle rozbudowanych, a nadprodukcja przepisów sprawia, że nawet specjaliści poruszają się w nich sprawnie wyłącznie w ramach wybranych gałęzi, to postulaty Sewillczyka nabierają szczególnego znaczenia. Prawo, które jest niezrozumiałe, sprzeczne

wewnętrznie, albo nie odnosi się do dobra wspólnego, traci bowiem swoją funkcję regulacyjną, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Izydor już kilkanaście stuleci temu.

*Natalia Herold*

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”  
[522]: „Izydor z Sewilli. Res publica christiana”**

Ilustracja: Yoav Aziz // Unsplash

## **Przypisy**

[1] Korzystam z tekstu łacińskiego wraz z przekładem: Izydor z Sewilli, *O prawach*, oprac. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2021.

[2] *O prawach*, 1.6.

[3] A. Dębiński, *Wiedza o prawie w ujęciu Izydora z Sewilli*, Studia prawnicze KUL 89 (2022) 1, s. 130.

[4] *O prawach*, 2.2.

[5] Istnieje dyskusja czy wyrażenie to przetłumaczyć jako prawo wojenne czy prawo wojskowe.

[6] *O prawach*, 4.1 i 4.2.

[7] Szczegółowo o tym zagadnieniu pisze B. Zalewski, *Historyczne znaczenie definicji ius gentium św. Izydora z Sewilli*, *Zeszyty Prawnicze* 22 (2022) 3, s. 7-35.

[8] *O prawach*, 6.1.

[9] J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013, s. 75.

[10] Antoni Dębiński i Maciej Jońca proponują termin *prawo wojenne*.

[11] *O prawach*, 7.1 i 7.2.

[12] *O prawach*, 9.1.

[13] *O prawach*, 19.1.

[14] *O prawach*, 19.1.

[15] *O prawach*, 21.1.

[16] Jednak dla badaczy nie stanowi dużego kłopotu ustalenie konkretnych źródeł, Izydor nie był bowiem mistrzem parafrazy, na co wskazują w *Słowie Wprowadzenia* autorzy polskiego przekładu Antoni Dębiński i Maciej Jońca.

[17] F. Drączkowski, *Izydor z Sewilli* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997.